

**Sygn. akt VI Ca 1001/19**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **Sędzia Arkadiusz Opala**

Sędziowie : **Sędzia Sławomir Kaczanowski**

**Sędzia Monika Zych - Anastasow**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 roku w Zielonej Górze

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku T. K.

przy udziale M. J.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Żarach z dnia 25 października 2019 r. roku sygn. akt I Ns 493/18

postanawia:

**1. oddalić apelację,**

**2. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie w postępowaniu apelacyjnym.**

Sędzia M. Z. - A. Sędzia A. O. Sędzia S. K.

**VI Ca 1001/19**

## UZASADNIENIE

Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Powyższe ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Okręgowy podziela, przyjmując je jako własne.

Brak jest przy tym uzasadnionych podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w oparciu o zarzuty apelacyjne przedstawione przez wnioskodawcę. Sąd Okręgowy nie ma również podstaw do wzruszenia tego orzeczenia w oparciu o okoliczności uwzględniane przez Sąd odwoławczy z urzędu.

W apelacji zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podaje, iż w świetle powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym,

jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie popełnił ww. uchybień.

Bezzasadny okazał się zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż uczestnicy przy sprzedaży swojej nieruchomości dokonali podziału majątku wspólnego. Świadczą o tym nie tylko zeznania uczestniczki, lecz również wydruki rozmów sms znajdujących się na k. 123 akt. Faktem jest, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu omyłkowo używał słowa maile zamiast sms. Nie budzi jednak wątpliwości, że Sądowi chodziło o wydruki wiadomości sms – powołał się na konkretną kartę i brzmienie tych wiadomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że oświadczenie woli złożone w tych wiadomościach przez uczestników oznaczają zgodę na rozliczenie wzajemnych roszczeń majątkowych wskutek podziału dochodu ze sprzedaży wspólnej nieruchomości. Z wiadomości tych zdaniem Sądu jednoznacznie wynika, że wolą uczestników było, aby sprzedaż mieszkania i spłata kredytów zakończyła rozliczenia pomiędzy byłymi małżonkami. Uczestniczka zakomunikowała, że zgodzi się na sprzedaż nieruchomości jedynie pod warunkiem, iż wnioskodawca nie będzie miał wobec niej żadnych roszczeń i zamknie to wszystkie sprawy finansowe między nimi. W odpowiedzi wnioskodawca napisał: „nadwyżka kredytu po połowie dla każdego z nas i rozchodzimy się w dwie strony”. Nie sposób powyższych wiadomości rozumieć inaczej, niż jako wyrażające zgodną wolę podziału majątku wspólnego uczestników. Istotnym jest, że wnioskodawca w apelacji nie zaprzeczał, iż wiadomości te są autentyczne i pochodzą od niego oraz uczestniczki.

Okoliczność, że uczestniczka wynegocjowała sobie z wnioskodawcą równy podział pieniędzy ze sprzedaży mieszkania nie oznacza, że wnioskodawca był do tego zmuszony. Mógł przecież się na to nie zgodzić. To, czy było to dla niego korzystne, jest bez znaczenia. Istotnym jest, że wnioskodawca mógł nie zgodzić się na sprzedaż nieruchomości.

Jednocześnie wnioskodawca nie przedłożył żadnego dowodu na okoliczność, że sprzedaż nieruchomości nie wyczerpywała roszczeń uczestników odnośnie tego składnika majątkowego. Tym samym, nie dochował obowiązku ciężącego na nim na podstawie art. 6 k.c. i powinien ponieść tego negatywne konsekwencje. Sąd Okręgowy podziela interpretację Sądu I instancji odnośnie wystosowania kilka dni po sprzedaży wniosku o podział majątku wspólnego. Stanowiło to próbę uzyskania jak największej części majątku wskutek jego podziału wbrew wcześniejszym ustaleniom uczestników.

Sąd nie naruszył prawa uznając, że poza dokonanym już podziałem majątku z nieruchomości, niezbędny jest też podział środków uzyskanych ze sprzedaży wspólnego samochodu uczestników. Skoro zostały jeszcze składniki majątkowe, które nie wchodziły w skład wcześniejszych ustaleń uczestników co do podziału wspólnego majątku, niezbędnym było ich uwzględnienie w zaskarżonym orzeczeniu. Wynika to z faktu, że rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale.

Sąd Okręgowy wskazuje, że nie podziela stanowiska wnioskodawcy, iż uczestniczka postępowania powinna zwrócić mu połowę poniesionych przez niego opłat na koszty zarządu tego lokalu i spłaty kredytu hipotecznego za ten lokal podobnie jak i podatku od nieruchomości po zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej do czasu sprzedaży lokalu mieszkalnego w dniu 18.05.2015 r. Wynika to z dokonanych już rozważań dotyczących ustaleń pomiędzy uczestnikami, iż sprzedaż nieruchomości i podzielenie się pieniędzmi po spłacie kredytu wyczerpie wzajemnie roszczenia uczestników z tego tytułu.

Ponadto Sąd miał na uwadze, że przez okres od wyprowadzenia się uczestniczki ze wspólnego lokum (w marcu 2010 r.) aż do sprzedaży mieszkania, wnioskodawca samodzielnie je zajmował. Uczestniczka przez okres blisko pięciu lat nie miała żadnego pożytku z faktu bycia współwłaścicielem tej nieruchomości. Sytuacja wnioskodawcy była odmienna, gdyż był w tym czasie jedynym jej lokatorem. Nie można więc uznać, jak podaje wnioskodawca w apelacji, że wszystkie koszty które ponosił w związku z przedmiotowym mieszkaniem stanowiły swoisty podarunek dla uczestniczki. Co więcej, jak wynika z materiału dowodowego, wnioskodawca sam pozbawił uczestniczkę wstępu do tego lokalu – wymienił w nim zamki. W takiej sytuacji nie sposób uznać, aby pokrywanie nakładów na mieszkanie, które samodzielnie zajmował, stanowiło pokrzywdzenie wnioskodawcy. Nie uszło uwadze Sądu, że uczestniczka samodzielnie spłacała pobrany w 2009 r. kredyt opiewający na sumę 20.000, 00 zł, przy czym z dużym prawdopodobieństwem przynajmniej część z tych środków mogła być przeznaczona na potrzeby rodziny – świadczy o tym fakt, że do czasu wyprowadzenia się uczestniczki, był on w części spłacany wspólnie.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 520 § 1 Sąd wskazuje, że podziela pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w tzw. sprawach działowych (o zniesienie współwłasności, o dział spadku oraz podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej) nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 sprzeczność interesów tych uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie (postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 120/11, IC 2012, nr 11, s. 43; postanowienie SN z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11, IC 2013, nr 3, s. 53; postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 13/12, LEX nr 1232808 i postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 44). Podobnie okoliczność, iż uczestnik wniósł od postanowienia, którym dokonano podziału majątku wspólnego, apelację w części dotyczącej określenia wartości tego majątku oraz zasądzonej spłaty, a wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji, nie oznacza jeszcze sprzeczności ich interesów w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 26.01.2011 r., IV CZ 101/10, LEX nr 898272). Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 520 § 1 k.p.c. Jako że przepis ten wyraźnie głosi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, wnioskodawca bezzasadnie domaga się zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz połowy opłaty od wniosku. Jako że T. K. jest wnioskodawcą, koszt złożenia przedmiotowego wniosku jest związany z jego udziałem w sprawie, nie uczestniczki.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w pkt II postanowienia na podstawie w art. 520 § 1 k.p.c.

Sędzia M. Z. - A. Sędzia A. O. Sędzia S. K.

MK/MK